



Juliusz Dragan

Projekt nowej Ustawy o OZE a przede wszystkim Rozporządzenia do tej Ustawy są szansą dla realnego rozwoju czy ciosem śmierci dla Biomasy Agro?

Polska to kraj rolniczo-przemysłowy o pięknych sielankowych krajobrazach i ogromnych regionach żyjących z rolnictwa. Polska to także kraj ugorowania ogromnych obszarów rolnych z braku opłacalności działalności czysto rolniczej, bo położonych daleko od wielkich aglomeracji miejskich i daleko od rozwiniętych przemysłowo regionów. Bo rolnictwo w nowej Polsce po epoce komunizmu nigdy nie uzyskało rzeczywistego poparcia jakiegokolwiek rządu po 1989 roku, a dzisiejszy rozwinięty przemysł rolniczy zawdzięcza przedsiębiorczości i wytrwałości rolników oraz ogromnemu wsparciu z UNII Europejskiej. Najkrócej mówiąc to jedynie dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej rolnictwo polskie dostało rzeczywiste wsparcie rozwojowe. Wzrosła wydajność z ha, wzrosło wręcz przemysłowe usprzętowanie i zapelnione półki w sklepach, a tym samym zmniejszył się areal uprawy a po likwidacji PGR i Kółek Rolniczych wzrosło odłogowanie ziemi, do dzisiaj niezagospodarowane.

Ogromną szansą dla tych obszarów była i jest biomasa Agro, było wiele planów zagospodarowania tych terenów, dobrych i kiepskich, od absurdalnego wyludzenia dotacji za obsadzanie ha orzechem włoskim po zalesianie, a tereny jak leżały odłogiem tak leżą do dzisiaj. Jedyną rzeczywistą możliwością zagospodarowania tych terenów był i w dalszym ciągu jest rynek biomasy Agro pod warunkiem, że rząd w kolejnej nowelizacji Ustawy o OZE nie weźmie bardzo złego przykładu z rządów PO-PSL i nie pominie czy zlekceważy siły rozwojowej jaką daje rynek energii z biomasy Agro. Biomasa Agro ma siłę i możliwości zagospodarowania niszy na którą nikt nie ma ochoty planu czy kapitału. Rynek biomasy Agro pomimo tego że jest tak zdegradowany, zniszczony ma wiedzę, pieniądze, i zdrowe plany inwestycyjne w realizację których wierzył w tym roku i niecierpliwie czekał w czerwcu, we wrześniu i listopadzie, bo dla jego rozwoju potrzebna jest dobra i zrównoważona dla wszystkich źródeł energii odnawialnej Ustawa o OZE i uczciwie i dobrze napisane i realizowane Rozporządzenia do tej Ustawy.

Biomasa Agro wystartowała jako partner paliwa biomasowego dla energetyki zawodowej licząc na uczciwe biznesowo traktowanie i szansę na rozwój całkowicie nowatorskiego rynku w oparciu o silnego i zdawaloby się wiarygodnego partnera. Nigdzie na świecie nie powstał przemysłowy rynek energii z biomasy Agro, a Polska była jedynym krajem który potrafił z niszowego lokalnego przetwarzania biomasy Agro, wytworzyć wręcz przemysłową produkcję pelletu i brykietu z odpadu rolniczego. Nie ma na świecie kraju który potrafił wytworzyć wręcz przemysłową produkcję pelletu/brykietu czy energii z biomasy Agro, co jest jeszcze bardziej godne podziwu w tak krótkim czasie. Polacy wytworzyli przemysłowe przetwarzanie odpadu rolniczego które przetrwało wręcz kuriozalne degradowanie przez własny rząd dla iluzji opłacalności energii z wiatraków.

Wielu Inwestorów zaryzykowało inwestując w całkowicie nowatorski rynek produkcji pelletu/brykietu z Agro, co za skutkowało wyjątkowym doświadczeniem na skale co najmniej Europejską czy wręcz światową, to właśnie Polacy potrafią z odpadu rolniczego nigdzie na świecie nie wykorzystywanego, takiego jak np. łodyga kukurydzy wyprodukować pełnowartościowe paliwo dla kotła, to właśnie Polska ma największe doświadczenie w wytwarzaniu energii w kotłach przemysłowych energii cieplej i prądu.

To właśnie Polacy potrafili przetrwać polityczną destrukcję rynku przez własny rząd po to aby uratować nowatorską myśl techniczną i technologiczną nieznaną na świecie, wiedzę i realne możliwości dla odbudowy rynku biomasy Agro w kraju który ma największy potencjał i największą potrzebę budowania energii rozproszonej z kogeneracji opartej na lokalnym surowcu paliwowym dla zaspokojenia lokalnych potrzeb społecznych i środowiskowych.

Osiągnięcia są ogromne i bardzo, bardzo cenne. Gdy producenci i odbiorcy wypracowali zdrowy system wzajemnych relacji i uwarunkowań i weryfikacji jakości paliwa oraz realistycznego wyliczenia udziału wytworzonej energii odnawialnej, gdy powstawały realne i wiarygodne systemy współpracy od rolnika po energetykę gdzie wyjątkowym przykładem ogromnego sukcesu myśli i techniki energetycznej jest największy na świecie system spalania biomasy Agro w Elektrowni Połaniec, to kilka decyzji czysto politycznych rozłożyło cały rynek biomasy Agro na łopatki, praktycznie w dwa lata czyli w latach 2012 – 2013 roku. Kolejnym krokiem było czysto polityczne zakończenie czy bardzo duże ograniczenie spalania biomasy Agro właśnie w największych Elektrowniach i Elektrociepłowniach aby otworzyć rozwój farm wiatrakowych kosztem już silnego rynku energii z biomasy Agro. Aby przykryć faktyczne powody zdewastowania rynku biomasy Agro zezwolono Podmiotom energetycznym na zamianę obowiązkowego wykupu świadectw pochodzenia energii na opłatę zastępczą która miała być tylko kołem ratunkowym w przypadku braku możliwości zakupu świadectw pochodzenia.

Szczęściem dla Polskiego rynku energii odnawialnej w całej Europie wiatraki przerosły swój czas. W nowych ustaleniach z Unią Europejską widać wyraźnie że rynek OZE przeszedł reset i dla Polski rynkiem rozwoju energii odnawialnej mają być hydroelektrownie, fotowoltaika, biogazownie z podkreśleniem na biogazownie rolnicze i biomasa.

Projekt brzmi dobrze, fakt rodził się burzliwie z kilkoma falstartami bolesnymi unieważnieniami już wygranych aukcji, i Inwestorami, którzy czekają na treść i podstawę prawną dla energii odnawialnej określonej w Ustawie OZE i najważniejsze rozpisanie zasad prawnych w Rozporządzeniu. Bo to właśnie w uszczegółowieniu dla poszczególnych działów energii odnawialnej pokażą jaką pozycję startową do rozwoju na Polskim rynku będą miały:

1. Hydroelektrownie, proszę zwrócić uwagę na to, że nie pisze się w Projekcie Ustawy OZE o elektrowniach wodnych, co znacząco by dotyczyło małych, średnich i dużych elektrowni wodnych na wielu stopniach polskich rzek z uszczegółowieniem że dotyczy nowych inwestycji. Czy czasem nie chodzi o pulę dofinansowania dla sztywnej inwestycji tego rządu czyli nowy stopień na Wiśle, i jaki wpływ na podział coraz mniejszych środków dotacyjnych dla energii odnawialnej pochłonie ta ogromna inwestycja oraz jakim kosztem powstanie. Czy będą to odrębne środki dotacyjne z ogólnej puli Unii Europejskiej a może z ogólnopolskiej puli dla całej energii odnawialnej w Polsce, co przypominałoby zagarnięcie kasy przez wiatraki kosztem pozostałych źródeł energii odnawialnej za rządów PO-PSL.
2. Biomasa, i energia z biomasy w Projekcie Nowelizacji Ustawy o OZE zawiera dużo miejsca i są dobre nowości, takie jak uznanie Statusu toryfikatu i biowęgla, czyli przetworzonej biomasy w czyste paliwo opałowe. To pierwszy raz gdy rząd kompleksowo podchodzi do tematu i realizuje dobre wnioski z konsultacji ze środowiskiem zawodowo związanym z energią odnawialną. Bardzo ciekawym zapisem jest powrót do spalania biomasy przez Energetykę Zawodową w kotłach dedykowanych biomase, na które wydano ogromne środki inwestycyjne a które rdzewieją zamiast pracować pełną parą i generować środki na zwrot kapitału zainwestowanego. Znalezione bardzo sprytną opcję skierowania potencjału produkcyjnego w tych podmiotach do aukcji na energię z biomasy neutralizując nadmiar świadectw z rynku.

Ale są ogromne obawy do tego, że wznowienie produkcji energii cieplnej i elektrycznej z biomasy ma być środkiem na zagospodarowanie ogromnych szkód w lasach państwowych spowodowanych ostatnimi wiatrołomami. Sam pomysł by faktyczny odpad po wiatrołomach którego nie da się wykorzystać w tartakach i Polskim przemyśle drzewnym przetworzyć na energię elektryczną i ciepłą nie jest zły. Bo może być kołem zamachowym dla odbudowy produkcji paliwa biomasowego dla ciepłownictwa i energetyki. Wiatrołomy skończą się w dwa trzy lata a w tym czasie można odbudować rynek Polskich dostawców paliwa biomasowego dla podtrzymania produkcji energii elektrycznej i cieplnej z biomasy, tylko że cały czas kręcimy się wokół biomasy drzewnej i to dla krótkotrwałego zagospodarowania odpadu po katastrofalnych wiatrach.

Jeżeli ta koncepcja ma pomóc uporządkować lasy to powstaje pytanie - Co po czasie nadpodaży odpadu drzewnego? A gdzie w tym czasie ma być biomasa Agro?

3. To że tym razem może to być merytoryczna nowelizacja Ustawy o OZE mówi też podejście do biogazowni, i umożliwienie im nie tylko sprzedaży ciepła i prądu, ale i gazu wytwarzanego co istotnie poszerza opcje przychodową dla biogazowni.
4. Bardzo ważne i wręcz nowatorskie jest ustalenie i zezwolenie wzajemnego rozliczania się przez podmioty tzw. hybrydowe, produkujące z dwóch czy więcej źródeł energii odnawialnej, w przykładzie podaje się wiatrak i biogazownię współzupelniającą się w stabilizacji produkcji prądu do sieci. Ta sama opcja może dotyczyć kotła biomasowego szczególnie z biomasy Agro z fotowoltaiką czy wiatrakiem w regionach niezurbanizowanych przemysłowo, co wzmocniłoby obniżenie kosztów pozyskiwania i sprzedaży/wykorzystania prądu w energetyce rozproszonej.

Krótką i pobieżną lekturą Projektu Nowelizacji Ustawy o OZE daje realistyczną nadzieję na to, że energia odnawialna w Polsce może być silna, prorozwojowa, nowatorska i znacząco wzmacniająca regiony słabo rozwinięte w Polsce. Może też dać niesamowity impuls dla Inwestorów budujących nowe podmioty do budowania własnego źródła prądu, ciepła i chłodu zamiast z góry uzależniać się od systemowego kupowania energii w wysokich cenach.

Jak mówi popularne przysłowie „pies pogrzebany jest w szczegółach”. Właśnie tak, w ostatnich latach nie tylko w energetyce odnawialnej było wiele dobrych Ustaw które poległy w Rozporządzeniach często zmieniających sens uchwalania Ustaw, i istotnie zmieniły dobre warunki pracy rynku w „humbaki” nakręcające kasę wąskiej grupie tzw. biznesu.

Rynek widzi bardzo pozytywnie nowy Projekt. Cieszy że to Unia ma duży wpływ na jej treść, ale to właśnie Rozporządzenia mają taką Ustawę wdrażać w życie, więc puentując całość można powiedzieć że przedstawiony Projekt Nowelizacji Ustawy o OZE jak wschodzące słońce pokazało swoje radosne promienie o brzasku, a co przyniesie Rozporządzenie do tej Ustawy? Czy wreszcie będziemy mieli oddech radości i możliwość budowania zdrowego i trwałego rozwoju rynku energii odnawialnej w Polsce?.

Czy w nowym Rozporządzeniu do nowej Ustawy OZE zachowa się ograniczenie odległościowe dla terenu pozyskiwania paliwa biomasowego dla tych już istniejących kotłów które ponownie ruszą ze spalaniem biomasy i nowych inwestycji? Powstaje coraz więcej coraz odważniejszych projektów biomasowych w tzw. Kłastrach które mają mieć strategiczne znaczenia w rozwoju rynku energii odnawialnej, ale opartych o biomasę drzewną, a dla elektrociepłowni która ma pracować 35-45 lat zapewnienie dostępności tego paliwa może być bardzo ograniczone. Dzisiaj jest go nadmiar bo przyroda w kilka godzin zdewastowała ogromne

obszary lasów, transport zrębki jest zbyt kosztowny by był opłacalny do przewożenia z jednego końca Polski na drugi, i nie piszę o imporcie nawet z odległych krajów bo taki import nie ma nic wspólnego z ekonomią ani z tzw. śladem CO².

A potrzeba modernizacji/przebudowy/odbudowy mocy Polskiego ciepłownictwa i rozwinięcie ich w Kogenerację są ogromne, więc z oczywistych powodów jest ogromne miejsce dla biomasy Agro. Potrzebne jest rozdzielenie w Rozporządzeniach miejsc biomasy drzewnej i Agro z rzeczywistym otwarciem na rozwój rynku energii z biomasy Agro w regionach z ubogą możliwością wykorzystywania odpadu drzewnego a z ogromnym potencjałem rolniczym. Jedyne ograniczenie jakiego ten przemysł potrzebuje to jednoznaczne ograniczenie opcji importu biomasy Agro z innych krajów kosztem rynku miejscowego.

Jeżeli jakiś podmiot koniecznie chce importować biomasę Agro to niech to będzie obciążone opłatami akcyzowymi czy cłami regulującymi poziom, jakość i ilość importu tej biomasy po to, aby chronić Polskie miejsca pracy oraz Polskich płatników podatku z produkcji pelletu/brykietu czy wytwarzania energii na terenie naszego kraju. Czas najwyższy wykorzystywać Polską myśl techniczną, Polską siłę w budowaniu innowacyjnego rynku wytwarzania paliwa i energii z biomasy Agro, dla dobra i korzyści Polskiego społeczeństwa, środowiska i kultury biznesowej.

To właśnie w Polsce innowatorzy rynku energii z biomasy Agro zdobyli ogromne doświadczenie w bardzo krótkim czasie, np. budując duże zakłady produkcji pelletu Agro na niespotykaną skalę na świecie, do takich form należą przede wszystkim; firma **Woodwaste Sp. z o.o. zarządzanym przez prawdziwego fachowca i pasjonata rynku biomasy Agro w Polsce Pana Marka Kozłowskiego** i firma **PEP - Polish Energy Partners** która zarządzana jest też przez doświadczonego fachowca Pana Bogdana Warchoła, firmy należącej do Grupy POLENERGIA.

Pan Bogdan zarządza zakładami produkującymi pellet Agro od chwili ich budowania, wdrażania produkcji, zdobywania rynku zbytu i co najważniejsze przez ostatnie lata, gdzie skutecznie przeprowadził firmę przez najgorszy dla biomasy Agro czas istnienia na rynku, teraz z winy braku Rozporządzeń do jeszcze aktualnej Ustawy o OZE z 2016 jest zmuszony sprzedać jeden z zakładów co oznacza że rynek biomasy Agro straci kolejne zaplecze z doświadczoną załogą, bo Energetyka nie ma żadnych wytycznych co do zakupu biomasy Agro w roku 2018, brak podstawy prawnej zabija rynek bez znieczulenia. Bolesne jest to że rynek biomasy Agro przegrywa z i przez polityków a nie konkurencją rynkową.

Szczególnie firma **Woodwaste Sp. z o.o.** zdobyła ogromne i obszerne doświadczenie nie tylko produkcji pelletu z biomasy Agro, ale wręcz kompleksowego budowania zakładu produkującego pellet Agro ale i pełnej obsługi rolników współpracujących z zakładem i przygotowaniem odpadu rolnego do produkcji pelletu, a całość uzupełnia o skuteczne organizowanie zbytu nawet w tak dramatycznych czasach jak ostatnie 4 lata, czyli za poprzedniego i obecnego rządu.

Rynek chce inwestować, są na to pieniądze, przygotowane od dwóch lat projekty między innymi i te które uczestniczyły w aukcjach, przygotowane są projekty inwestycyjne na biomasowe Klastry. Tylko kiedy wreszcie ukaże się obowiązująca Ustawa o OZE bo ta z 2016 roku ma być po ustaleniach i uzgodnieniach z Unią Europejską zmieniona i dostosowana do aktualnych wymagań prawnych dla całej Unii Europejskiej.

Rynek ma pieniądze, jest zdecydowany inwestować co bardzo wyraźnie było widać na początku tego roku. Do września wielu inwestorów czekało na Rozporządzenia by wiedzieć jak odnaleźć się w nowych uwarunkowaniach prawnych, po wrześniu ręce opadły i zwątpienie czy nawet rezygnacja pojawiła się znowu.

To właśnie w Rozporządzeniach poznamy prawdziwą treść Ustawy o OZE, to tam tkwi prawda o przyszłości OZE w Polsce.

Autor: Juliusz Dragan